

Łukaszewicz, Adam

Inwentarz kolumn z IV w. n.e. i problem wtórnego użycia materiałów budowlanych

Studia Archeologiczne 2, 67-71

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

INWENTARZ KOLUMN Z IV W. N.E. I PROBLEM WTÓRNEGO UŻYCIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Wiek IV był, jak wiadomo, okresem intensywnej działalności budowlanej w skali całego Cesarstwa. Wobec wzmożonego zapotrzebowania na materiały budowlane i niedostatków produkcji w tej dziedzinie chętnie sięgano po to, co leżało pod ręką: po gotowe elementy budowlane w postaci kolumn i bloków kamiennych, posągów i reliefów, po marmury, traktowane m.in. jako surowiec dla wapienników. Piece wapiennicze, usytuowane nieraz w środku miasta, tak, jak to było w Konstantynopolu, nie tylko zatruwały dymem najbliższe otoczenie do tego stopnia, że wywołało to reakcję cesarzy Honoriusza i Teodozjusza (nakaz likwidacji tych pieców śmiało można uznać za jeden z wcześniejszych kroków ustawodawczych w dziedzinie ochrony środowiska)¹, ale także przepalały setki ton surowca. Konstytucje cesarskie z IV w. przewidują szereg bodźców ekonomicznych, nieraz zupełnie niewyszukanych, które miały stymulować produkcję wapna: za Konstancjusza (359 r.) coctores calcis mieli dostawać po amforze wina za każde trzy wozy wapna².

Walentynian i Walens przewidzieli w 364 r. dla coctores i przewoźników wapna ulgi w surowo na ogół egzekwowanym systemie przymusowych świadczeń publicznych³, a w rok później określili wynagrodzenie za wóz wapna na 1 solidus, zastrzegając monopol na wypalanie wapna dla kontrolowanej przez państwo korporacji i ustalając równocześnie przeznaczenie tego materiału: w połowie na akwedukty i w połowie na naprawę budowli⁴.

Gracjan, Walentynian i Teodozjusz również zadbali o dostawy wapna i caementa⁵, przyznając tym dostawom absolutny priorytet i wykluczając zwolnienia od świadczeń w tym zakresie (382 r.)⁶.

Sprawa wapna to oczywiście niewielki fragment szerszego problemu. In-

¹ C.Th.XIV.6.5.Por. The Theodosian Code, translated by Clyde Pharr, Princeton 1952, s. 413. Rozporządzenie cesarskie wydane zostało w 419 r., ale stan rzeczy, który likwidowało, musiał być aktualny na długo przedtem.

² C.Th.XIV.6.1.

³ C.Th.XIV.6.2.

⁴ C.Th. XIV.6.3.

⁵ "Caementa" zob. C.Pharr, op. cit., s. 413, por. Thesaurus Ling. Lat. III s. v. "caementum", por. Vitruv. De arch. II 6. 1.

⁶ C. Th. XIV. 6.4.

gerencja najwyższych władz w tę sprawę i rozszerzenie na tę dziedzinę monopolu państwowego świadczą o ożywionej działalności budowlanej, ale i pozwalają snuć pesymistyczne domysły co do surowca, z którego wyrabiano ów cenny materiał⁷.

Zarówno w Kodeksie Teodozjańskim, jak i w źródłach literackich mamy wiele informacji na temat rozmiarów, jakie przybrała plaga rabunkowej rozbiorczy w celu powtórnego użycia materiałów. O materiał było łatwiej niż o pieniądze i gubernator (*consularis*) Picenum jest wręcz zachęcany przez Walentyniana i Walensa (365 r.), by raczej starał się o materiały, niż o środki finansowe (*non in pecunia sed in ipsis speciebus postulare te par est*)⁸.

Nietrudno się przy tym domyślić, jakie rodzaje budowli były najbardziej narażone na dewastację. Były to przede wszystkim siedziby tych, którzy nie mieli już nic do powiedzenia, albo tych, z których głosem niezbyt się liczone - a więc groby i świątynie upadających kultów.

Mowa Libaniasza *Pro templis*⁹ jest dostatecznie wymownym świadectwem losu świątyń pogańskich w IV w.¹⁰. W równej mierze nie wahano się naruszać siedzib zmarłych, gwałcąc odwieczne nakazy religijne i wydzierając z architektury grobowej elementy nadające się do ponownego użycia. Nadużycia te musiały wywołać reakcję władz i właśnie ta reakcja jest jednym z podstawowych świadectw katastrofalnego stanu rzeczy.

Od kilku zaledwie lat problem ochrony prawnej budowli w kodyfikacjach późnoantycznych jest przedmiotem badań z punktu widzenia historii prawa, a zaszczyt pierwszeństwa przypada tu nauce polskiej¹¹. Wydaje się, że ostrze restrykcji było zwrócone przede wszystkim przeciwko gwałcicielom miejsc, które chroniła religijna *pietas*, tzn. świątyń, a zwłaszcza grobów¹². Jednakże już pod koniec IV w. zaczęły znikać ostatnie skrupuły wobec świątyń pogańskich. Arkadiusz w 397 r. przeznaczył pochodzące z nich materiały na reperację dróg, mostów, akweduktów i murów, a w 399 r. nakazał wyburzenie świątyń znajdujących się na wsi. W V w. Teodozjusz II dopełnił tego

⁷ Por. C.Th. IX.17.2 (r.349), gdzie mowa między innymi o karach pieniężnych za wpylanie wapna z kamieni pochodzących z grobowców.

⁸ C.Th. XV. 1. 17.

⁹ R. Van Ley, *Le Pro Templis de Libanius, Byzantion VIII*, 1933, s. 7 i nn.; s. 389 i nn. (przekład z komentarzem).

¹⁰ Por. P. Petit, *Libanius et la vie municipale à Antioche au IV^e siècle après J.C.*, Paris 1952, s. 199-200; A. Piganiol, *L'Empire chrétien*, Paris 1972 (2^e éd.) s. 58, 263 n. 6.

¹¹ C. Kunderewicz, *La protection des monuments d'architecture antique dans le Code Théodosien*, Studi in onore di Edoardo Volterra, vol. IV. Milano 1971, ss. 137-153 (jest to tekst wykładu wygłoszonego przez tego autora już w 1965 roku w Institut de Droit Romain w Paryżu).

¹² C. Kunderewicz, op. cit., ss. 140-146 i cytowane źródła. Por. np. C.Th. IX. 17. 1-4 (Konstancjusz, 340-356), C.Th. IX.17.5 (Julian, 363) - naruszanie grobów. Świątynie pogańskie były przedmiotem troski Juliana Apostaty, por. Libaniasz, *Oratio* 18. 126 (ed. Foerster II, s. 290), ale i chrześcijańscy cesarze poczuwali się do obowiązku pewnej ich ochrony, zob. np. C.Th. XVI.10.3 (Konstancjusz i Konstans, 346; 342), XVI.10.15 (Arkadiusz i Honoriusz, 399), XVI.10.18 (Arkadiusz i Honoriusz, 399).

dzieła zniszczenia¹³. Natomiast zarządzenia zabraniające dewastacji budowli "świeckich" miały na celu przede wszystkim odebranie dygnitarzom prowincjonalnym inicjatywy, poprzez uzależnienie budowy od pozwoleń cesarskich i skłonienie władz prowincji raczej do kończenia budowli zaczętych niż do rozpoczynania nowych¹⁴.

Wydaje się więc, że chodziło tu raczej o jeszcze jeden sui generis monopol cesarski - mianowicie monopol na dysponowanie materiałem rozbiórkowym¹⁵, niż o "ochronę zabytków" wynikającą z pobudek estetycznych czy też wychodzącą naprzeciw społecznej potrzebie zachowania pomników przeszłości. Niewątpliwie względy estetyczne też odgrywały jakąś rolę, ale odnosiło się to raczej do wielkich miast, np. do Rzymu¹⁶ czy Konstantynopola¹⁷, niż do miast prowincjonalnych.

Tak, w najogólniejszym zarysie, przedstawia się sprawa materiałów rozbiórkowych w świetle zachowanego ustawodawstwa. Archeologia zna dobre dowody omawianego tu proceduru - wystarczy wspomnieć choćby reliefy z łuku Konstantyna w Rzymie, pochodzące ze starszych budowli¹⁸.

Nasuwa się pytanie, czy i papirologia, która tyle już razy dostarczała materiału ilustrującego zjawiska istotne dla całego świata grecko-rzymskiego, ma w tej sprawie coś do powiedzenia? Sądząc po stanie monografii i opracowań syntetycznych, moglibyśmy dać na to pytanie odpowiedź negatywną. Wydaje się jednak, że można wskazać wśród tekstów papiirusowych dokument, który rzuca interesujące światło na omawiane zagadnienie, a który nie był dotąd przedmiotem tego rodzaju interpretacji. Chodzi o jeden z papiirusów z miasta Oksyrynchos w Egipcie. Na recto znajdują się trzy petycje do prefekta Egiptu, z których pierwsza zawiera datę 303 r.n.e.¹⁹.

Natomiast interesujący nas tekst napisany został na odwrocie tego dokumentu. Opublikowano go, z krótkim wstępem wydawcy, jako P. Lond. III 755 (ss. 221-223), właściwie bez komentarza.

Dokument jest niekompletny i uszkodzony w wielu miejscach. Ma on charakter brudnopisowego szkicu z licznymi poprawkami dokonanymi ręką jego autora. Data na recto pozwala również powstanie tekstu na verso umieścić

¹³ C. Th. XV.1.36 (Arkadiusz i Honoriusz, 397), C. Th. XVI.10.16 (Arkadiusz i Honoriusz, 399). XVI.10.25 (Teodozjusz i Walentynian, 435).

¹⁴ Zob. np. C. Th. XV.1.11. (Walentynian i Walens, 364), XV.1. 15-17 (ci sami, 365), XV.1.19 (Walens, Gracjan i Walentynian, 376).

¹⁵ C. Th. XV.1.30 (Teodozjusz, Arkadiusz i Honoriusz 393), C. Th. XV.1.37 (Arkadiusz i Honoriusz 398).

¹⁶ Nov. Major. 4.1 z 458 r.: Nobis r(em) p(ublicam) moderantibus volumus emendari, quod iam dudum ad decolorandam urbis venerabilis faciem detestabamur admitti etc.

¹⁷ C. Th. XV.1.25 (Walentynian, Teodozjusz i Arkadiusz, 389)

¹⁸ M. Pallottina, s.v. Arco onorario e trionfale, Enciclopedia dell'Arte Antica, I, Roma 1958, s. 591.

¹⁹ P. Oxy. I 71. Używane tu skróty wydań papiirusów zgodne są z zasadami powszechnie przyjętymi przez papirologów. Najnowsze publikacje listy skrótów papirologicznych to: E.G. Turner, Greek Papyri, Oxford 1968, ss. 154-171; BASP 11 (1974), ss. 1-35. Z wydawnictw polskich listę skrótów papirologicznych podaje A. Świdkówna, Papirologia i papiirusy, Wrocław 1975, ss. 44-49.

w IV w. Także cechy pisma wskazują na 1. połowę IV w.²⁰. Przejdźmy jednak do treści dokumentu. Jest to lista kolumn, znajdujących się w różnych budynkach. Każda pozycja wykazu zawiera liczbę kolumn oraz miejsce, w którym się one znajdują. Co do budynków, z których pochodzą kolumny, to w tekście występują określenia takie, jak: "zażnia" (prywatna, w.16), "h e m i s p h e r i o n" (ww.39,43,45), "miejsce zwane k l e i n o s" (ww.7,36, może 33)²¹, domy prywatne (w.30), oraz inne "miejsca" (τόποι ww.11.17)

Autor spisu uważał za istotne takie dane, jak to, czy kolumny stoją (ἑστῶτες ww.2,12,32,37,39,45 lub ὀρθοί ww.48,51,52), czy są przewrócone (χαμαί κείμενοι w.19) bądź rozbite na kawałki (κόμματα w.22), czy mają bazy (βάσεις w.6 lub στήλαι ww.9,15,35,38,42,44,46,47,50)²² i kapitele (κεφαλίδες ww.6,10,15,35,38,40,41,44,46,47,50), czy są kanelowane (ξυδρωτοί w.3,37), wreszcie jakiej są grubości (πάχος) i wysokości (μῆκος). Pojawia się określenie "kolumny małe" (στῦλοι μικροί ww.2,39,45). Dla określenia kamienia, z którego są wykonane, używa się przymiotnika "miejscowy" (ἐντόπιος ww.10,42,50). Przymiotnik ξενικός ("zagraniczny, importowany", ww.35, 38,40,41,46,47) odnosi się do "importowanych kapiteli" (κεφαλίδες ξενικάι). Wyodrębniono marmur (μαρμάρινοι w.12). Żdaje się, że uwaga autora listy skupiała się głównie na owym marmurze i elementach importowanych²³. Innych danych tekst właściwie nie zawiera.

Można poczynić następujące obserwacje natury ogólnej:

- 1) w inwentarzu chodzi wyłącznie o kolumny lub ich części,
- 2) znajdują się one na terenie jednego miasta (πόλις-w.17); wskazują na to pewne charakterystyczne sformułowania tekstu; nazwa miasta nie jest wymieniona, a miejsce znalezienia (Oksyrynchos) nie oznacza, że spis musi odnosić się do tego właśnie miasta,
- 3) kolumny znajdują się in situ - stoją, bądź są przewrócone czy nawet rozbite,
- 4) nie podano nigdzie żadnych kwot pieniężnych, co wyklucza interpretację tekstu jako rachunku,
- 5) przeważają - jak się zdaje - budynki prywatne,
- 6) wśród wymienionych budynków nie ma ani jednej świątyni.

Niektóre z następujących po sobie określeń, takie jak: "część północna" (w.34), "część zachodnia" (w.36), "inna część tej samej budowli w obrębie tego samego (zespołu)" (w.48), w zestawieniu z "północnym h e m i s p h e r i o n" (l.39), "wschodnim h e m i s p h e r i o n" (l.43), połud-

²⁰ P.Lond, III 755, s. 221 (wstęp).

²¹ Sens tej nazwy pozostaje niejasny. Interpretacja Preisigkego, WB I s.v. jest raczej nieprzekonywająca.

²² Zob. D.S. Robertson, Greek and Roman Architecture (2nd ed.), Cambridge 1969, Appendix III s.v. Base, s. 381.

²³ Por. krótką uwagę U. Wilckena, Archiv für Papyrusforschung IV, 1908, s. 556; zob. też K. Fitzler, Steinbrüche und Bergwerke im ptolemäischen und römischen Ägypten, Leipzig 1910, s. 6.

niewym *hemisphaerion*" (w.45) oraz z "psychroforon" (basen z zimną wodą) (w.51)²⁴ i ze wzmianką o kolumnach "nad wejściem i wyjściem" (w.52) mogłyby wskazywać na duży kompleks łaźni czy term. Nie wiemy nie tylko, o jakie miasto chodzi, ale nawet nie znamy celu sporządzenia tej listy.

Podobne dokumenty mają z reguły wyraźny charakter rachunków, uwzględniających obok kamienia i cegły również takie pozycje, jak klej stolarski²⁵, albo też są zestawieniami materiałów potrzebnych do jakiejś określonej budowy²⁶. Obie te możliwości są tu wykluczone. Wydaje się więc, że tekst można interpretować jedynie jako listę materiałów rozbiórkowych. Rozstrzygającym argumentem jest m.in. fakt inwentaryzacji kolumn przewróconych i rozbitych, obok stojących. Elementy te interesowały autora listy wyłącznie jako materiał. O tym, na jakiej zasadzie miano go ewentualnie przejąć od dotychczasowych właścicieli, niczego się nie dowiadujemy.

Tekst P. Lond. III 755, pomijany w dotychczasowych opracowaniach omawianego tu zagadnienia, zasługuje na umieszczenie go wśród istotnych dowodów, że materiał rozbiórkowy był w IV w. nia dużą skalę (inwentaryzacja całego miasta) używany w budownictwie. Dowodzi on zarazem, że trudno mówić o skuteczności ochrony budowli w odniesieniu do obiektów niesakralnych, "Ochrona zabytków" miała raczej charakter państwowego monopolu na ich dewastację. Kompleksowy charakter listy, obejmującej całe miasto, świadczy prawdopodobnie o dużym zakresie robót, do których ewentualnie mogły być użyte kolumny. Wydaje się też pewne, że w owym wieku centralizacji i etatyzacji lista taka mogła być sporządzona jedynie na potrzeby instancji państwowej. Skądinąd nie ma nic dziwnego w tak dużej skali użycia materiału rozbiórkowego. Sw. Hieronim powiada o nowej stolicy, Konstantynopolu, który właśnie rozbudowywał się w pierwszej poł. IV w.: Dedicatur Constantinopolis omnium paene urbium nuditate²⁷. Łupiono więc całe miasta dla ozdobienia stolicy. Nawet jeśli uwzględnimy pewną retoryczną przesadę, to i tak jest to świadectwo stwierdzające fakt masowego i kompleksowego użycia materiałów rozbiórkowych.

Konstytucja Konstancjusza z 357 r. stwierdza, że żadne miasto nie powinno być pozbawiane ozdób na rzecz innego miasta²⁸. Dowodzi to tylko powszechności takiego właśnie zjawiska.

Do świadectw tej praktyki możemy dodać jeszcze jedno źródło - listę kolumn na verso papirusu z Oksyrynchos.

²⁴ Preisigke, WB II s.v. *ψυχροφόρον*, por. P.Oxy. VI 896. 11.

²⁵ Np. C.P.Herm. V 127 verso I, II, III (III w.).

²⁶ Por. P.Oxy. XXXI 2581 (III w.), czy P.Oxy. XVI 2041 (VI-VII w.).

²⁷ Hieronimus, Chron. 181; por. E. Gibbon, Zmierzch Cesarstwa Rzymskiego, t. II, Warszawa 1975, s. 115, n. 42.

²⁸ C.Th.XV.1.1.